

300 lat kościoła św. Wawrzyńca w Ligockiej Kuźni.

Świątynie wznosił Jakub Sedlaczek gliwicki cieśla i specjalista od budowy drewnianych kościołów.

Dzieje wielu miejsc obfitują w niezwykle przypadki. Drewniany kościół św. Wawrzyńca zasługuje na miano niezwykłego miejsca, zabytku, którego istnienie sięga już 300 lat. Trzy wieki temu obrzeża Ligoty przez, które przepływa rzeka Ruda były przestrzenią, dóbr rycerskich, gdzie jeszcze nie nastał czas wczesnoprzemysłowego ożywienia. Ale miało stać się to niebawem. Wówczas obszar Ligoty był podzielony i przynależał do dwóch sąsiednich parafii - w Rybniku oraz Boguszowicach.

Parafia św. Wawrzyńca w Boguszowicach, dziś byłyby to Boguszowice Stare, należała do bardzo dawnych. Choć wiemy, że pierwsza wzmianka o istnieniu parafii pochodzi z I połowy XIV w., to zapewne, a istnieją pewne podstawy, parafia może być starsza o około 100 lat. Od samego początku związane były z nią m. in. okoliczne osady – Kłokocin, Gotartowice, część Ligoty oraz te które dziś położone w obrębie miasta Żory (Rowień, Rój, Rogoźna). Życie religijne, a i społeczne wspólnoty, kształtowali duchowni diecezjalni oraz cystersi. Ci posiadali prawo do obsadzania tutejszego proboszcza, jak i inne przywileje wynikające z prawa patronatu. Te jednak rodziły często poważne obowiązki, a klasztor wspierał skromną w dochody parafię środkami materialnymi. Od XIII wieku do początku XVIII minęło niespełna pół tysiąca lat ! W tym czasie okolicę nawiedzały wojny i najazdy (przynajmniej kilkakrotnie w średniowieczu i w XVII w.). Były to czasy niespokojne. Kościół często padał łupem takich konfliktów, nie zapominając o podatność na pożary. Ale drewniane budownictwo sakralne dobrze wpisało się w krajobraz późnego średniowiecza i początki czasów nowożytnych. Nie wiemy ile razy budowano kościół od podstaw. Ale gdy w 1717 r. rozebrano starą świątynię, mógł być może nawet pierwszą lub drugą z kolei.

Na zlecenie patrona kościoła Józefa II von Strachwitz-Göppersdorff, opata rudzkiego rozpoczęto budowę nowej świątyni dnia 1 lipca 1717 r. Drewno do budowy kościoła ofiarował hrabia Rudolf von Gaschin (Gaszyński), z rodu fundatorów sanktuarium na Górze św. Anny. Świątynię wznosił Jakub Sedlaczek, gliwicki cieśla, biegły w sakralnym budownictwie sakralnym. Nową drewnianą budowlę poświęcono, w niedzielę po święcie św. Marcina. W dniu 3 września 1719 r. kościół odwiedził biskupi wizytator z Wrocławia, który zanotował w opisie tej wizytacji, że w nowym kościele znajdowały się trzy ołtarze (św. Wawrzyńca, NMP i św. Józefa) i jeszcze nie było organów. Dzień później sakramentu bierzmowania aż 290 osobom udzielił ks. Elias Sommerfeld, biskup pomocniczy diecezji wrocławskiej.



Przez ponad 250 lat świątynia znajdowała się w miejscu swojego powstania, choć już w okresie międzywojennym (I połowa XX w.) powstał nowy, neobarokowy kościół, pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa. Do 1810 r. opactwo rudzkie sprawowało pieczę nad świątynią. Po 1810 r. patronem (prawnym opiekunem) kościoła był król pruski (na krótko) a następnie książęta raciborscy na Rudach z rodu Hohenlohe-Waldenburg-Schilingsfürst. I tak było aż do wybuchu II wojny światowej.

Przez kolejne około 40 lat świątynia nadal funkcjonowała w Boguszowicach i szczęśliwie przetrwała II wojnę światową. W latach 60-tych XX w. przeprowadzono rozległy remont kapitalny obiektu, z wymianą części elementów drewnianych. Do rejestru zabytków kościół został wciągnięty 5 lutego 1966 r.

Zmiany polityczne i czasy coraz bardziej agresywnej świeckości (ateizmu) Polski Ludowej narzuciły na Kościół górnośląski (katowicki) liczne ograniczenia. Budownictwo kościelne napotykało na poważne trudności, ale pewnym rozwiązaniem stało się przenoszenie zabytkowych, drewnianych kościołów do miejscowości, w których planowano utworzyć samodzielną placówkę duszpasterską. W 1975 r. stary boguszowicki kościół rozebrano, po czym dokonując koniecznych wymian elementów drewnianych a także prac rekonstruktorskich, zmontowano na nowym miejscu, na wysokim podpiwniczeniu w Ligockiej Kuźni przy ul. Wolnej 125, która była już częścią miasta Rybnika. Biskup Herbert Bednorz poświęcił zrekonstruowany kościół w dniu 14 grudnia 1975 r. nadal utrzymując prądawne wezwanie św. Wawrzyńca.



Obecnie kościół posiada kubaturę o powierzchni 2200 m³ a powierzchnia użytkowa liczy 310 m². Budowla od swych początków wyróżnia się konstrukcją na planie krzyża greckiego. Budowla osiada konstrukcję zrębową z wieżą o konstrukcji słupowej. Trzysta lat istnienia obiektu przysporzyło mu we wnętrzu wiele zabytkowych elementów wyposażenia. Mimo przenosin świątyni do Kuźni Ligockiej, co w takich przypadkach zawsze powoduje uszczuplenie pierwotnego wyposażenia, zachował się główny ołtarz rokokowy z starszym obrazem „Męczeństwo św. Wawrzyńca” autorstwa Michaela Willmanna, zwanego „śląskim Rafaelem”, datowany na 1685 r. Obraz być może był umieszczony w starszym kościele (i ołtarzu) istniejącym do 1717 r. W ołtarzu funkcjonował także barokowy obraz św. Marcina z Tours. Kościół zachował również boczne ołtarze, tak jak w poprzednim miejscu swojego usytuowania. Są to ołtarze: pierwszy o cechach późnorenesansowych z ok. połowy XVII w. z obrazem Matki Bożej z Dzieciątkiem, drugi wczesnobarokowy datowany na 1677 r. z obrazem sceny Ukrzyżowania. Niezwykłym dziełem przypisywanym Antonowi Österreichowi (syn Johanna Melchiora, znanego z wielu wybitnych dzieł rzeźbiarskich) jest figura św. Jana Nepomucena. Pełna ekspresji rzeźba była w kościele opackim w Rudach częścią ołtarza w kaplicy św. Jana Nepomucena lub znajdowała się w nawie głównej cysterskiej świątyni. Możliwe że w końcu XVIII w., po wielkiej przebudowie rudzkiej świątyni, rzeźba trafiła do boguszowickiego kościoła należącego do cystersów.



1665-1666: The Great Plague of London